KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 17go Marca 1866 roku. | № 62. | Lat 45. | Dnia 5 (17) Marca 1866 r.

Sobota. | Rano zimna st. 0, w poł. c. st. 2. Wys. wody st. 5 c. 11. (w mierze). | Przyb: dnia god: 4 m. 15. | Jutro, Śgo Gabryela Archanioła. Niedziela Biała.

— Jutro, *Nabożeństwa Passyjne*, odprawiać się będą w Kościołach: Śgo Krzyża, XX. Pijarów, Reformatów, Karmelitów na Lesznie, po-Augustyjańskim, po-Trynitarskim, PANNY MARJI, Śgo Alexandra, i w po-Paulińskim w języku niemieckim, a pojutrze, t. j. w Poniedziałek w tymże Kościele Nabożeństwo Passyjne w języku polskim.

— *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.* — Podaje do powszechnej wiadomości, że bilety Skarbowe 100-rublowe procentowe IIej Serji, wypuszczone w obieg na zasadzie Najwyższego Ukazu z d. 2 (14) Maja 1850 r. spłacane będą okazicielom przez Kassę Główną Królestwa, gotowizną, poczynając od włącznie dnia 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 r. codziennie od godziny 10ej z rana do 1ej po południu, wyjąwszy Święta uroczyste i dworskie, oraz dnie Sobotnie, na obliczenie Kassy przeznaczone. Procent od tych biletów przypadający za czas upłyniony od d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1865 do d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 roku, wraz ze spłaceniem owychże płaconym będzie, procent zaś za czas po tej dacie upływający, płacić się już nie będzie, z powodu, iż termin do wycofania z obiegu będących w mowie biletów oznaczony, kończy się z dniem 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 roku, po upływie którego, procent od nich ani liczony, ani płacony być nie może. — Dyrektor Wydziału, Rzeczywisty Radca Stanu. J. *Janiszowski* — Naczelnik Sekcji, *Wolnicki.* (D. W.)

— *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.* — Z decyzji Komitetu Ministrów Najwyżej zatwierdzonej, przedłużone zostało do końca roku bieżącego, udzielone czasowo w r. 1862 pozwolenie przywozu do Królestwa Polskiego wyrobów tabacznych z Ruskich fabryk bez obłożenia ich tamtejszemi banderolami, z zastrzeżeniem zachowania formalności, jakie poprzednio przepisane zostały. (D. W.)

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 18,448 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 2 (14) Marca r. b., Karolinie Świderskiej i Stanisławowi Grajbner, właścicielom dóbr Chotynia, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Unin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,480 kop: 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 2 (14) Marca r. b., Belinowi Czechowiczowi, właścicielowi dóbr Majki-Małe, położonych w Gubernji Płockiej Powiecie Mławskim, Gminie Majki, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 12,885, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 2 (14) Marca) r. b., Teodorowi i Romanowi Wiśniewskim, właścicielom dóbr Skórkowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Machory, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,867, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 2 (14) Marca r. b., Jackowi Lipskiemu, właścicielom dóbr Słupia, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Pijanów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,983 kop: 91, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 2 (14) Marca r. b., Stanisławowi Łempickiemu, właścicielowi dóbr Tłubice, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Zągoty, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; w ilości rs. 8,681 kop: 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji, z dnia 2 (14) Marca r. b., Leonowi Kozłowskiemu, właścicielowi dóbr Kryski Dróchowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Krysk, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 18,986 k. 45, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 2 (14) Marca r. b., Franciszce Pruszyńskiej, właścicielce dóbr Gutów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Błotnica, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 201 kop: 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 2 (14) Marca r. b., Kazimierzowi i Bolesławowi Droszewskim, właścicielom dóbr Suchoczasy, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Zduńskawola, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,014 kop: 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 2 (14) Marca r. b., Tomaszowi Jackowskiemu, właścicielowi dóbr Dylew, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Wodziczna, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy. — w ilości rs. 2,871 kop: 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Marca r. b., Józefowi Górskiemu, właścicielowi dóbr Usienniki, położonych w Gubernji Augustowskiej, Pcie Augustowskim, Gminie Wołłowiczówce, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,888 kop: 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 3 (15) Marca r. b., Wincentemu Białosuknia, właścicielowi dóbr Glinki-Duminowo, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Lachowo i Szczuczyn, wysłane zostało do Kassy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,130 kop: 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 3 (15) Marca r. b., Ludwice Morzkowskiej, właścicielce dóbr Bieliny, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Smogorzew, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,644 kop: 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Marca r. b, Kazimierzowi Kruszewskiemu, właścicielowi dóbr Długie, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Piotrkowskim, Gminie Dobryszyce, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy. (Dz: War:).

— *W rozkazie do Zarządu Administracyjnego Miasta Warszawy* za Nr 55, zamieszczono co następuje: Ponieważ dostrzegać się daje, iż chleb i bułki nie są dostatecznie wypiekane i bywają zakalcowate, co wpływa szkodliwie na zdrowie ogółu, przeto polecam Komisarzom Administracyjnym, ażeby zwrócili baczną na to uwagę, jak niemniej, iżby wszelkie artykuły żywności na konsumcję miasta dostarczane, były w stanie dobrym i świeżym, ryby śnięte niepodległe zepsuciu, łub dokładnie uwędzone. W razie zaś dostrzeżenia w tym względzie przekroczeń, Komisarze z winnemi postąpią wedle przepisów. — Dwóch piekarzy pociągniętych zostało do Sądowej odpowiedzialności, za sprzedaż chleba i bułek z mąki śniadej i niedopieczonych. (G. P.)

— Liczący się w jeździe armji, Major Pęcherzewski, 19 Lutego (3 Marca), mianowany został wojennym Naczelnikiem Powiatu Przasnyskiego, w Gubernji Płockiej, w miejsce Pułkownika Sołomachy 2, który przeznaczony został na dowódcę bataljonu uralskiego górniczego. (D. W.)

— *Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska i Warszawsko-Bydgoska.*—Zawiadamia, iż w dniu 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., jako w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych, na drogach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, tylko pociągi osobowe kursować będą. (Dz: War:).

— *Porównanie dochodu za miesiąc Luty 1866 rok. A)* na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: w r. 1865: z przewozu osób rs. 31,954 kop: 99½, z przewozu towarów rs. 84,719 kop: 68½, różne dochody rs. 18,319 k. 71, razem rs. 134,994 kop: 39;—w roku 1866: z przewozu osób rs. 37,909 k. 22, z przewozu towarów rs: 100,505 kop. 53, różne dochody rs. 6,113 kop: 88, razem rs. 144,528 k. 63; w r. 1866 więcej rs. 9,534 kop: 24. Od początku Stycznia do końca Lutego 1866 roku, dochód wynosi rs. 304,972 kop: 89, w tym samym czasie w r. 1865 dochód wynosił rs. 464,021 k. 54½, zatem w roku 1866 więcej o rs. 40,951 kop: 34½, *B)* na drodze żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej: w r. 1865: z przewozu osób rs. 7,404 kop: 48, z przewozu towarów rs. 14,806 kop: 19, rożne dochody rs. 384 kop: 59; razem rs. 22,595 kop: 26; w roku 1866: z przewozu osób rs. 9,119 kop: 75, z przewozu towarów rs. 16,471 kop: 06, różne dochody rs. 5,134 kop: 89½, razem rs. 30,725 k. 70½, w roku 1866 więcej rs. 8,130 kop: 44½. Od początku Stycznia do końca Lutego 1866 r. dochód wynosi rs. 57,124 kop: 74½, w tym samym czasie w roku 1865, dochód wynosił rs. 49,580 kop: 79½, zatem w roku 1865 rs. 7,543 kop: 95. (Dz: W.)

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał Lejtnant *Minkwitz*, w Królestwo; Jenerał-Major Orszaku J. C. M. Jenerał-Policmajster *Trepow*, do Petersburga; Szambelan Dworu J. C. M. Konsul Cesarsko-Rossyjski w Londynie, *Berg*, do Londynu; Jenerał-Major Gubernator Cywilny Gubernji Lubelskiej *Bućkowski*, do Lublina; Gubernator Cywilny Gubernji Augustowskiej *Gervais*, do Suwałk.

— Dnia jutrzejszego, w Kościele po-*Bernardyńskim*, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo, za duszę ś. p. Józefy z Kucharskich *Munkiewicz;* na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.— *M. M.* (4,002.)

— Pojutrze, jako w dniu imienin ś. p. Józefy z Terleckich *Foland*, odbędzie się w Kościele po-*Paulińskim*, o godz: 9½ z rana, żałobne Nabożeństwo; na które, zaprasza się Familję, Przyjaciół i Znajomych nieboszczki. (4,003.)

— W dniu 19 b. m., o godz: 10½ z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, jako w dzień imienin ś. p. Józefa *Kamińskiego*, Obywatela, odprawiać się będzie za duszę tegoż Nabożeństwo; na które, pozostała Wdowa, Krewnych i Przyjaciół zmarłego, zaprasza. (4,021.)

— Za spokój duszy ś. p. Józefa *Kulewskiego*, b. Weterynarza Ptu Stanisławowskiego, w dniu 20 b. m., to jest we Wtorek, jako w dniu następnym imienin, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele po-*Augustjańskim*, przy ulicy Piwnej, o godz: 11tej z rana; na które, Familja zmarłego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (4,023.)

— W dniu 19 b. m., t. j. w Poniedziałek, jako w dniu imienin ś. p. Józefa *Pękalskiego*, odbędzie się o godzinie 10tej z rana, w Kościele po-*Karmelickim* na Krakowskiem-Przedmieściu Wotywa przed Wielkim Ołtarzem, za duszę nieboszczyka; na którą, zaprasza się Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego. (3,997.)

— W ostatnim numerze „Bluszczu", wyborny spotykamy artykuł P. W. L. *Anczyca*, p. n.: „Siedm lat Faraonowych" studjum historyczne; jest tam opis narodu Sanijczyków, podług Manethona, najdawniejszego Kronikarza Egiptu, radzimy go czytelnikom naszym przeczytać. Może niejedno w nim znajdą podobieństwo, może po cichu niewydając się przed sąsiady uderzą się w piersi, może... ale wolemy nie uprzedzać wrażeń, a zalecamy raz jeszcze przeczytać o tym narodzie, co tylko bił czołem przed *Moodhą* i *Pozhorem*.

— Ostatni Nr *Opiękuna domowego*, w odezwie od Redakcji oznajmił, iż przy obecnej liczbie prenumeratorów, niepokrywa kosztów wydania. Ponieważ jednak w pewnem kółku czytelników chętnie był przyjmowany, w nadziei, iż praca około tego pożytecznego pisma, ocenioną zostanie, nadal jeszcze *Opiekun* wychodzić będzie. Spodziewać się należy, iż odezwa Redakcji nie będzie bezowocną, i że dostateczna liczba prenumeratorów poprze usilność i pracę około tego pisma podejmowaną, zwłaszcza, iż obok drzeworytów wiele zawiera ciekawych i nauczających artykułów, a kosztuje tylko kop: 20 miesięcznie.

— Pan Joachim *Szyc*, autor *Jeografji dawnej Polski*, przysłużył się piśmiennictwu naszemu nową pracą, odtwarzającą dawny zamierzchły świat pogańskich Słowian. Dziełko o którem wspominamy, mające napis „Słowiańscy Bogowie", wprowadza czytelnika w tajniki mytologji Słowian, daje poznać bóstwa, jakim przodkowie nasi w prostocie ducha cześć oddawali, charakteryzuje ich znaczenie, określa ówczesne zwyczaje i obrzędy, które po większej części w nazwach miejscowości, uroczystościach i zabawach ludu, dotąd jeszcze przechowały się. Religja Słowian, pisze autor, zasadzająca się na miłości, była dobrze uprawnym gruntem do zaszczepienia Chrześcijaństwa; Apostołowie tej BOSKIEJ nauki, nie napotkali też w jej rozkrzewianiu żadnych trudności i prześladowań. Po wykazaniu we wstępie potrzeby poznania naszej mytologji, zwłaszcza gdy tak skrzętnie staramy się poznać wiarę Greków i Rzymian, autor skreśla pobieżnie cały ustrój społeczny owych patryarchalnych czasów, jak n. p. zwyczaj zwoływania do spólnej obrony przez rozsyłanie uciętych w poświęconych gajach płonek czyli *wici*, opisuje sypane z ziemi gontyny czyli bożnice, składane tam ofiary w plackach zwanych od *boha*, *bochenki*, jako też *objaty*. Wspomniawszy o horodyszczach, bugajach czyli gajach bogów, guślarzach, zgliszczach i żalnikach, P. *Szyc* przystępuje do opisu bóstw, dzieląc je na niebiańskie, piekielne, opiekujące się żywiołami i tworami, na bóstwa domowe i bohaterów. Tu się dowiadujemy, że dziś Niemieckie a naówczas Drewlanów miasto Hamburg, bierze nazwę od bóstwa *Hamboh;* rzeki San i Bystrzyca od bóstw tegoż imienia, a boginki czyli nimfy *Drzewice*, wyjaśniają nazwę miasta Drzewicy w Opoczyńskiem. Drugi dzień w tygodniu *Wtorek*, był

poświęcony bóstwu *Tor* czyli *Tork*, „Babie lato“ to pamiątka bogini Baby, opiekunki dziatek, której święto obchodzono w jesieni. Majówka, była uroczystością bogini Wesny czyli Wiosny. Taki jest pokrótce zarys nowej pracy P. *Szyc*, który podając mieliśmy na celu polecić ją, jako nader pożyteczny zbiór wiadomości rozświetlających dziedzinę religijnego ducha naszych przodków, a zarazem przyznać autorowi należną zasługę w pomnożeniu szczupłej nateraz liczby dzieł poważniejszych.

— Z okoliczności zdejmowanych obecnie w zakładzie P. *Beyera* fotografji, z włościan sąsiednich wsi, jakie podobno i w innych okolicach robione będą, i posłane być mają na wystawę etnograficzną, mniemamy, że równie szacownym materjałem być mogą prace naszych Malarzy, a mianowicie rysunki i studja z życia włościańskiego, których część w tekach spoczywa, część zaś zdobi pisma illustrowane. Do tego rodzaju szczególniej zasługujących na uwagę materjałów, uważamy także drzeworyt układu i rysunku naszego wybornego rodzajowego Malarza P. Fr: *Kostrzewskiego*, w ostatnim numerze „Tygodnika Illustrowanego“ zamieszczony, a przedstawiający „Środopoście na Kujawach.“ Zwyczaj ludowy tłuczenia garnka z popiołem, przechowany zostaje w tym drzeworycie, jak również trafnie schwycone typy Kujawiaków w właściwych im ubiorach, a mianowicie wielkich kapeluszach i płaszczach z kapturami, które oni jedni tylko w Królestwie noszą.

— *P. Redaktorze!* Wspominałeś niedawno w twojem piśmie, iż Hauteville w swojej relacji o Polsce w XVII wieku, dziwił się, że u nas nie ma kuropatw czerwonych. Niewiem jak tam było za jego czasów; przed laty kilku wszakże będąc w Bialskiem, widziałem tam owe czerwone kuropatwy, miały one w skrzydłach i ogonie piórka barwy brudno-czerwonej, i mówiono mi, że to jest ta sama odmiana kuropatw jaką szczyci się Francja. Zkąd się w Bialskiem wzięły owe kuropatwy, jak dawno tam są? oraz czy nie pochodzą z jakiego Radziwiłłowskiego zwierzyńca? niewiem, a podaję tylko fakt sam, którego wyjaśnienie Panom ornitologom pozostawiam. — Z.

— Dowóz ryb na targi *Warszawskie* był nader obfity w tych czasach, a w skutku tego i cena niektórych gatunków się obniżyła. Między innemi było dosyć *Węgorzy* dużych rozmiarów. Istnieje dotąd zwyczaj nieludzki rzucania żywych *Węgorzy* na rozpalone węgle lub blachę, pod pozorem, że takie *auto da fe* nadawać im ma smak wyśmienity. Zwyczaj ten na nieszczęście nie od dziś był praktykowany, w jednym bowiem z dramatów Szekspira, Błazen tak się odzywa do swego pana: „Gadasz do serca, wujaszku, jak owa kucharka do *Węgorzy*, kiedy je żywcem w pasztet pakuje; uderzyła je po łbach warząchwią i zawołała: *Siedźcie cicho figlarze!!* — Wracając do *Węgorzy*, wyznać należy, że chociażby to i prawdą było, że takie żywcem prażenie miało im smaku nadawać, to jeszcze ludzkość nakazuje zaniechać zwyczaju, który jest prawdziwem udręczeniem żyjącej istoty.

— Jedyny owoc z jakiego o tej porze smażyć można soki, jest żórawina, kwas jej chłodzący, dla wielu osób jest bardzo przyjemnym. „Goniec leśny“ wspomina nietylko o soku ale o powidłach, konfiturach żórawinowych, i o tak zwanym *żórawienniku*, którego przepis podaje. Ponieważ napój ten mało znanym jest u nas, powtarzamy ten przepis dla użytku łaskawych naszych czytelniczek. Gotuje się miód praśny czysty z wodą miękką, po zszumowaniu go i doprowadzeniu do klarowności bursztynu, ostudza się war do letniej temperatury i zaprawia chlebem pszennym i drożdżami, w równej ilości wziętemi, poczem wlewa się do tego miodu stosowna ilość czystego surowego soku żórawinowego, przecedza mięszaninę przez serwetę i zaprawia się małą dozą kleju rybiego jesiotrowego, oraz fijołkowym korzeniem. Po zlaniu tego płynu w beczki i szczelnem ich zatknięciu, postawić je należy do lodowni na miesiąc, a potem zlać do butelek dla użytku.

— Niektóre z naszych Pań wskrzeszać usiłują staroświeckie zbierania się na dobrą kawę. Schodzą się Panie na gawędkę w godzinach poobiednich z robótkami, rozmowa idzie równie żywo jak robota, bo paluszki zajęte szydełkową robotą imitacji *Cluny*, albo haftem wytwornych wzorów, w takt wtórzą gwarzącym pięknym usteczkom. Kawa podaje się wyborna, na Wiedeńskiej maszynce parowej gotowana, w ozdobnych filiżankach, Chińskich, albo Saskich, cukier łupany w drobne sześciany, a do tego jako niezbędny warunek *babka*. Po kawie wnoszą się cukierki albo owoce smażone w cukrze, a po słodyczach, roboty składają się do kieszonki i Panie wracają do domu na wieczór. Zebrania takie odbywają się kolejką, dopóki wiosna ich nie rozproszy, tymczasem jednak tym Paniom, ktoreby rade ten zwyczaj naśladować, możemy zalecić Wiedeńskie maszynki do kawy, oraz do rąbania cukru, które widzieliśmy w Magazynie P. *Knolla* przy ulicy Czystej, a dopiero tak zaopatrzywszy się w kawianne przyrządy, posłać po placek biszkoptowy do P. *Czajkowskiego*, albo po wyborne babki i obwarzanki kruche do cukierni dawnej *Haberkanta* przy Krasińskim ogrodzie. Wyborne babki są tradycjonalną specjalnością tej cukierni, która od dawna z nich słynie.

— Dla dobra cierpiącej ludzkości, a zwłaszcza na bóle zębów, podaję ten artykuł do niniejszego pisma, a o rzetelności jego każdy osobiście odemnie toż samo usłyszeć może. Jestem od dawnych lat ogrodnikiem, i częstokroć będąc narażonym, a głównie w porze wiosennej i jesiennej, na flagi i zawieruchy, cierpiałem prawie bez ustanku na reumatyzm, fluxję i gwałtowny ból zębów. Szukałem zwykle ulgi, w rozmaicie ogłaszanych specyfikach, ale zawsze, pomimo nieszczędzonych kosztów, niestety! napróżno. Dopiero przed niejakim czasem, zalecone mi przez Wgo S. J. M. W. krople od bolu zębów Pana *Elsnera*, Dentysty w Warszawie, na Krak: Przedm: w domu Grodzickich, po tyloletnich cierpieniach jakby cudem jakim, oswobodziły mnie zupełnie i to tanim kosztem od tych nieznośnych cierpień, na ciągłe znoszenie których, już przygotowany byłem. — Jan *Dobrowolski* ogrodnik, urządzający obecnie plantację spacerową, przed Kościołem po-Karmelickiem na Krakowskiem-Przedmieściu.

— Dnia 8 b. m. na licytacji odbytej w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu na sprzedaż 51,000 sztuk drzewa z Leśnictwa Rządowego Brok, utrzymał się jako plus licytant P. *Lewita*.

— W Poniedziałek, d. 19 b. m., o godz: 10tej z rana, w Kościele Śgo Jana, w Kaplicy PANA JEZUSA, od prawiona będzie Msza Święta, za duszę ś. p. Józefy *Kędzierskiej;* na którą, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej. *W. L.* (4,058.)

— Wczoraj o godz: 12ej z południa, w Szkole Głównej Warszawskiej, odbyła się pierwsza prelekcja Prof: *Choroszewskiego*, powołanego do wykładu języka Czeskiego, a to w miejsce zmarłego Prof: tego przedmiotu ś. p. Dra *Kwieta*. Prelekcja rzeczona miała miejsce na wydziale filologicznym w obec JJWW. RR. S. *Wittego*, Dyrektora Główn: Kom: Rząd: Oświecenia i Rektora Szkoły Głównej *Mianowskiego*, tudzież Ciała Nauczycielskiego.

— Wczoraj w Resursie Kupieckiej o godzinie 6tej po południu, Professor *Jurkiewiez* miał prelekcję, na której mówił dalej o złocie, a następnie o żelazie. Co do złota, to Prelegentowi pozostała tylko Australja, albowiem o innych częściach świata, na poprzednich mówił prelekcjach. Australja odkrytą została w roku 1606. W ciągu XVIIgo wieku poznawano stopniowo jej wybrzeże. W r. 1679 słynny żeglarz *Cook* odkrył wschodnie i południowe wybrzeża, na których Anglicy założyli kolonje Sidnej i Botany-Bay. Z postępem czasu, kolonje te przedstawiają 4ry Okręgi: Nową Walję południową z m. Sidnej, Wiktorję z m. Melbourne, Australję południową z m. Adelaide i Tasmanję na wyspie Van-Diemen z m. Hobarttower. Skreślił stan kolonji tych przed r. 1850 i opisał góry tak zwane Błękitne. Pierwszy ziomek nasz *Strzelecki* w r. 1839 podróżujący po Australji utrzymywał, iż w rzeczonych górach złoto się znajduje, ale słowa jego nieznalazły należytego odgłosu. Późniejsze jednak badania naukowe pomiędzy 1840 a 1850 rokiem czynione, przekonały: iż rzeczywiście złoto w górach Błękitnych znajdować się musi. Już w roku 1851 *Hargreaves'a* odkrycie, o prawdzie tego mniemania najlepiej przeświadczyło. Założono tedy pierwsze exploatacje w Summer-Hill-Creck, a następnie w porzeczu rzeki Macquarrie. Później odkryto go w kolonji Wiktorja daleko obficiej, w Ballorat i górze Alexandra. Nakoniec w r. 1853 odkrytem zostało złoto w 3cim Okręgu, około m. Adelaida w Tasmandi, skutkiem czego podniósł się dobrobyt w kolonjach Australskich. Produkcja obecna złota na całym świecie dostarcza go rocznie za 1,600—1,700 miljonów złotych. Objaśnił Prelegent co się z tem złotem dzieje, ile wychodzi tego złota na różne wyroby: na pozłacanie ram, na galwaniczne pozłacanie i t. p., przykładami to, pobierając. Na tem rzecz zakończył o złocie, a przeszedł do żelaza: Żelazo dziś wielkie ma znaczenie w świecie; przemysł żelazny Angielski, doszedł do wielkich rozmiarów. Żelazo w przyrodzie inaczej jak złoto występuje. Człowiek przed historyczny, musiał naprzód znać tylko żelazo meteoryczne. Tu wyłożył Prelegent pojęcia o aerolitach, możliwość spadania ich z xiężyca na ziemię, nadmienił o materji kosmicznej krążącej około słońca, o spotykanych i przyciągniętych przez ziemię aerolitach. Aerolity zawsze zawierają w sobie żelazo, a niektóre wyłącznie z żelaza się składają. Takie aerolity zowią się żelazem meteorycznem. Przytoczył Prelegent przykłady spadania podobnych aerolitów i ich wielkość. Żelazo *Pallasa* znalezione w r. 1775 około Krasnojarska w Syberji, przywiezione do Petersburga 1800 funtów ważyło. Żelazo meteoryczne różni się od żelaza zwyczajnego zawsze domieszką niklu, dochodzącą niekiedy do 20 procentów. Rozróżnić je można, oblawszy kwasem saletrzanym (serwaserem), przez co występują figury *Widmanstättena*. Egipcjanie do zbudowania piramid musieli używać przyrządów i narzędzi żelaznych. Indjanie za czasów Perskich i Greckich wyrabiali już doskonałe stalowe miecze. Z początku żelazo było wytapiane tylko z bogatych rud za pomocą najprostszych ognisk, podobnych do dzisiejszych kowalskich. Za czasów Rzymskich słynęło żelazo Hiszpańskie z wyspy Elby i gór Noryckich (dzisiejszej Styrji i Karyntji). Amerykanie przed odkryciem Ameryki nie znali żelaza i to było powodem łatwego ich zawojowania. Starożytni znali tylko żelazo kute i stal, jakkolwiek nie rozumieli ich różnicy. Surowcu czyli żelaza lanego nie znali. Epokę hutnictwa żelaza, stanowi zaprowadzenie wielkich pieców, dozwalających otrzymywać żelazo lane w wielkich ilościach, a rozwój hutnictwa datuje się głównie od zastosowania w niem węgla kamiennego. Na tem zakończył, wśród oklasku zebranych 150 osób, wczorajszą prelekcję Profesor *Jurkiewicz;* na następnej mówić będzie o rudach żelaza i jego produkcji.

— W przyszłym tygodniu w Resursie Obywatelskiej rozpoczną się odczyty o Anatomji przez jednego z Lekarzy naszych, z których dochód przeznaczony zostaje w części na pokrycie kosztów reszta zaś pozostała na dochód Pogorzelców miast w Królestwie. Przedmiotem pierwszego odczytu będzie: Teorja powstawania rodzajów roślin i zwierząt, Darwina.—Krótki rys Anatomji i Fizjologji, jako wstęp niezbędny do szczegółowszego badania budowy i praw życia organizmu człowieka.—Chemiczne części składowe i elementa mikroskopowe ciała ludzkiego. Przytem okazane zostaną: Sztuczny preparat przedstawiający człowieka ze wszystkiemi częściami organizmu, oddzielnie i w całości badać się dającemi.—Szkielet człowieka.— Tablica przedstawiająca zasadnicze formy komórek roślinnych i główne typy elementów komórkowych organizmu człowieka. Cena wejścia na ten wykład będzie przystępniejszą od wszystkich innych tego rodzaju wykładów. O dniu wykładów i godzinie doniesiemy.

— Wykład publiczny Professora Dra *Wislockiego:* O strefach i ich wpływie na człowieka i społeczeństwo, odbędzie się we Środę, dnia 21go b. m., o zwykłej godzinie.

— Przypominamy, że jutro o godzinie 1ej z południa, odbędzie się dziesiąta prelekcja publiczna Prof: Dra *Lewestama*, o Literaturze Europejskiej z XIXgo wieku.

— W Niedzielę d. 25 b. m. i r., w Wielkim Teatrze o godzinie 1-szej z południa odbędzie się Koncert Instytutu Muzycznego w którym będą wykonywane następujące dzieła; a mianowicie „Stabat Mater" „Rossiniego" z 10-u Numerów złożone. Chór pierwszych Chrześcijan w katakumbach (pierwszy raz) Felicjana *Davida* (dzieło poświęcone przez Autora naszemu Konserwatorjum) solowe partje odśpiewają artyści

opery Włoskiej, Pani *Trebelli-Bettini*. Panna *Giovannoni*, PP. *Bettini* i *Vecchi* z współudziałem. Orkiestry Wiel: Teatru oraz chorów Insty: Muzycz: pod kierunkiem Dyrektora *Kątskiego*. Cena miejsc zwyczajna, bilety do lóż i krzeseł nabyć można w Kancellarji Instytutu Muzycznego. Szczegóły o tym ze wszech miar zajmującym Koncercie podamy później.

— W prospekcie z dnia 3 Września 1865 roku, na Gazetę Muzyczną i Teatralną, ogłoszoną była prenumerata tylko na pół roku; — dalsze istnienie Pisma miało zależyć od wpływu, jaki wywrze na ogół niem interessowany i od przyjęcia, jakiego dozna od publiczności.... Obecnie Redakcja podaje do publicznej wiadomości: że wydawnictwo „Gazety Muzycznej i Teatralnej", z początkiem IIgo kwartału r. b., t. j. od 1 Kwietnia 1866 roku, zostaje zawieszonem.

— Śpiewak opery Włoskiej Warszawskiej P. *Ciampi*, wyjeżdża obecnie z Warszawy do Londynu.

— W tych dniach nakładem xięgarza *Hösicka*, opuściła prassę nowa kompozycja muzyczna, tutejszego Artysty P. Xawerego *Syrewicza*, p. t. „Marsz Tryumfalny" ofiarowany Pani *Trebelli-Bettini*, znakomitej śpiewaczce opery włoskiej, w Warszawie nateraz goszczącej. Kompozycja ta odznaczająca się prześliczną melodją i układem bardzo zręcznym, ozdobioną została portretem Pani *Trebelli*, rysowanym przez Pana *Walkiewicza*, Artystę znanego z wielu prac rysowniczych, a mianowicie z reprodukcji dla Tow: Zachęty Sztuk Pięknych wykonywanych.

— O ile użyteczną okazała się xiążeczka: „365 obiadów za pięć złotych," napisana przez Lucynę *Cwierciakiewicz*, dowodem jest piąta jej edycja będąca na składzie w xięgarni Gebethnera i Wolfa.

— Budowa Kościoła na Grzybowie, z wiosną dalej prowadzoną zostanie pod nadzorem osobnego Komitetu i pod kierunkiem Budowniczego miasta *Żygadlewicza*.

— Muzyka z „Dziesięciu Cór" staje się muzyką ludową, kataryuki już bowiem przyswoiły sobie najwięcej ulubione melodje, niedawno słyszeliśmy na tym instrumencie piosnkę o Panu Paryssie, i ostatni chór z cymbałkami.

— Poosesja pod Nrem 2300*d*, przy ulicy Gęsiej położona, przeszła na własność kupca Gildyjnego P. Heliodora Józefa *Grabowskiego*.

— U P. *Kowalewskiego* widzieliśmy oryginalny sprzęcik do przypinania serwet, nazwany przez wynalazcę *vis à serviette*, (śrubkę do serwet); są to w istocie dwie ostre śrubki, któremi najdoskonalej przy obiedzie przytwierdzić można serwetę do sukni, nie dziurawiąc ani jednej ani drugiej.

— Wczoraj na Nowym Świecie, uważaliśmy wielki wóz do mebli, odmiennej od naszych podobnych wozów konstrukcji, naładowany rzeczami i płótnem, zabezpieczającem od deszczu, osłonięty, na którem był napis: „Ziegel's Möbel-Wagon in Wągrowiec." (Miasto Wągrowiec jest w W, X. Poznańskiem w rejencji Bydgoskiej).

— *Wykaz* numerów Obligów Skarbowych czteroprocentowych, w d. 29 Lutego (12 Marca) r. b. wylosowanych, a które w dniu 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. do spłacenia przypadają, jest do przejrzenia w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.

— W bardzo smutnem położeniu zostająca pewna osoba, złożyła w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," piękny Stereoskop, wraz z 46 sztukami rozmaitych widoków, do sprzedania, dającemu więcej. Pan Z. Q. daje rs. 10. Kto da więcej do dnia 21 b. m.?

— W przeszłym tygodniu w Krakowie, odbył się koncert Akademicki, na korzyść ubogich studentów, w którym udział przyjęło dużo Amatorek, a między niemi: Pani *Mycielska* i Panna *Hussarzewska*, i młody a już znakomity Artysta fortepjanista *Śmietański*, o którego grze dzienniki niemieckie, nader pochlebnie wspominały. Koncert ten bardzo był liczny i znaczne przyniósł korzyści.

— Z Sztokholmu piszą pod dniem 3cim b. m., że drogi w pierwszych dniach b. m. tak zostały zasypane śniegiem, iż poczty zagraniczne nie nadeszły. Z jednej środkowej prowincji donoszą, że śnieg spada z chmur massami i od niepamiętnych czasów niebyło go tyle co w tym roku. Na przestrzeniach dróg żelaznych, które zwyczajny pociąg dawniej w 20 minut przebywał, w dniu 2gim b. m. i r., machina odgarniająca śnieg, pchana przez lokomotywę, potrzebowała przeszło 5 godzin do przebycia.

— Na jednem z przedmieść Berlina, urządzoną była fabryka *Aniliny*, wyrabianej jak wiadomo z węgla kamiennego, wyziewy jednak przy tej fabrykacji wydzielające się, a głównie odpływy różnych nieczystości tak oddziałały na wodę w sąsiednich studniach, iż stała się szkodliwą zdrowiu; w skutku tego fabryka *Aniliny*, z rozporządzenia Władzy zamkniętą została.

— Restauracja Katedry Kolońskiej, prowadzić się będzie w roku bieżącym z wielką usilnością. Roczna summa 100,000 talarów zwykle dotąd wyznaczana, w tym roku jest podwojona (200 tysięcy talarów). Takim sposobem wieża północna z końcem roku 1867 po prowadzoną być będzie mogła aż do sklepień okiennych drugiego piętra. Do takiej samej wysokości wieża południowa w roku 1868 doprowadzoną być może. Kamienne różowce wyrugują naturalne róże rosnące od wieków na starej wieży. Pnie tych krzewów różnych, grube są na kilka cali i z nich to podróżni zwidzający Katedrę otrzymują na pamiątkę bukiety.

— W Londynie wychodzić już zaczął nowy dziennik w języku Chińskim, p. n. „Goniec Smoka latającego". Dziennik ten dla Chińczyków wydawany w celu dania im dokładnego wyobrażenia o Europie, a zarazem przekonania ich o potrzebie rozwijania stosunków z Europą, liczyć ma już 60,000 prenumeratorów. Dziennik ten poniekąd będzie ogniwem łączącem dziennikarstwo Europejskie z Azjatyckiem, które o wiele jest starszem od naszego, w Chinach bowiem od wieków wychodzą pisma perjodyczne.

— W Paryżu koło Luwru, w Sekwanie, znaleziono butelkę opieczętowaną, w której jest opis rozbicia Angielskiego statku, na brzegach Islandji przed kilku miesiącami. Jeżeli to nie jest mistyfikacja jakiego dowcipnisia Paryzkiego, to fakt ten chyba tem wytłomaczyć można, że butelka zaniesiona pędem wód morskich do kanału La Manche, przyczepiła się u spodu parostatku, który potem z kanału wpłynął na Sekwanę.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn*, *12 Marca.*— Dziś odbyło się w Windsorze posiedzenie Rady Tajnej.—Konsul Stanów Zjednoczonych w Liverpool, polecił jednemu z tamecznych domów handlowych sprzedać okręt *Shenandoah* stojący obecnie w Birkenhead i zupełnie wyreperowany.—P. Carlyle, który mimo swego podeszłego wieku cieszy się wybornem zdrowiem, ma w przyszłym miesiącu mieć mowę wstępną, jako Rektor Uniwersytetu w Edinburgu.—Z Dublinu donoszą, że w Hrabstwie Donegal, aresztowany został niejaki Galaker, uważany za przywódcę miejscowego Fenijanów. Powszechnie panuje przekonanie, że Stephens dotychczas ukrywa się w Irlandji lub w Anglji. Rzeczywiście gdyby dostał się już był na którykolwiek punkt lądu stałego, niezawodnie słychaćby o nim było. Dla tego to Rząd Angielski myśli podwoić nagrodę za wykrycie jego pobytu lub ujęcie. (Nordd. Allg. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż*, *12 Marca.*—Dnia 10go Marca przypadała rocznica zgonu Xięcia Morny. Prawie wszyscy deputowani zebrali się rano w Kościele Madeleine.—*Pays* utrzymuje, że w roku bieżącym gwardja cesarska zaopatrzoną zostanie w obozie Chalons karabinami igiełkowemi, dla wypróbowania tego rodzaju broni na wielką skalę.—Xiążę Napoleon kazał porozlepiać po rogach ulic Paryża ogłoszenie o sprzedaży przez licytację w dniu 20 Marca swej willi, czyli *domu Diomeda*, przy ulicy Montaigne. Dnia 21go b. m. i w ciągu trzech dni następnych, odbywać się będzie sprzedaż posągów marmurowych, brązów i dzieł sztuki, zgromadzonych w tej rezydencji. Jeden z dzienników utrzymuje, że pretendentem do nabycia tego wszystkiego jest Xiąże Kuza.— Pokuszenia buntownicze w Algierji nie ustają. Potężny Szeik Si Lala znowu się ukazał. Wyruszył on z Nassi-Bu-Sid dokąd się schronił i dotarł aż do Sidle-Hadz-Edin, o 30 godzin drogi od Geryville. Tam zaatakowano go i pobito. Stracił on 30 namiotów i 700 wielbłądów.—Cesarz polecił jak najspieszniej zbadać kwestję rolnictwa we Francji. Przedewszystkiem ma być zbadaną kwestja małych rolników i ich potrzeby.—Miasto Paryż zakupiło w okolicy Pontoise grunt, obszerności 600 morgów mający. Leży on w odległości trzech godzin drogi od Paryża. Skoncentrowane tam być mają wszystkie cmentarze Paryzkie. Specjalna kolej żelazna ma utrzymywać komunikację pomiędzy Paryżem a cmentarzem.—Podobno ma wejść w wykonanie myśl zmarłego Naczelnika Saint-Simonistów, Enfantin'a, co do założenia tak zwanego *Crèdit intellectuel.*

(Nordd. Allg. Ztg.)

SZLESWIG-HOLSZTYN.— Ze *Szleswigu 14 Marca* Rozeszła się tu pogłoska, że Xiążę Fryderyk Augustenburgski udał się 12go b. m. w wieczór z Kiel do Noer. Przedsięwzięto środki, aby go przy wstąpieniu na territorjum Szleswickie aresztować. Xiążę jednak nie przybył, a zamierzona demonstracja przy pogrzebie zwłok Xięcia Noer została zaniechaną. Uroczystość odbyła się spokojnie. — Jenerał Manteuffel podał do wiadomości powszechnej postanowienie tymczasowe Króla Pruskiego, zagrażające surowemi karami każdemu, ktoby zmierzał w jakikolwiek sposób do przyniesienia uszczerbku prawom zwierzchniczym Króla Pruskiego i Cesarza Austrjackiego w Szleswigu i Holsztynie, lub też przez mowę albo pisma, dążył do uznania kogo innego władcą Xięztw. (Schl. Ztg.)

WŁOCHY.—Układy o rozdział długu Papiezkiego, mają być ukończone w ciągu czterech tygodni.—Cena mieszkań we Florencji wzrasta nadzwyczajnie. Gospodarze tameczni nie chcą zawierać żadnych kontraktów, zwłaszcza na sklepy i małe mieszkania, tylko biorą komorne z góry za 8 miesięcy, a następnie podnoszą takowe ciągle. Za przykład posłużyć może jeden wypadek: za sklep, za który P. Bardi, handlarz rzepiu, płacił dawniej 200 fr., dziś żądają 10,000 fr.—Drożyzna życia materjalnego także wzmaga się ogromnie, co jest tem dziwniejsze, że w okolicy o 7 mil odległej, panuje obfitość i taniość niezwykła.— W Neapolu gromadzi się wielu turystów. Szczególniej Amerykanie napełniają hotele. Budżet tego miasta na r.1866 wykazuje pożyczkę 8 miljonów.—Papież Pius IX liczy obecnie 74 rok życia a 20ty Papieztwa.—Kolegjum Święte składa się z 57 Kardynałów rozmaitego stopnia. Z tych 29 rezyduje stale w Rzymie, a reszta za granicą; 17tu z nich jest jeszcze mianowanych przez Grzegorza XVI, reszta przez Piusa IX. Najstarszym jest w Kolegium Kardynał Mario Mathei, noszący purpurę od lat 34. Pod względem wieku najstarszy jest 90-letni Antonio Tosti, najmłodszy 49-letni Guiseppe Milesi Pivoni Ferretti.— W całym świecie istnieje 12 Patrjarchatów, 150 Arcybiskupstw i 692 Biskupstw, a oprócz tych jeszcze 226 stolic *in partibus infidelium.* (Nordd. Allg. Ztg.)

— ROZMAITOŚCI. — Znane są powszechnie owe wyroby z koralu, przedstawiające już to *rączki* z zaciśnionemi palcami z wyjątkiem wskazującego opatrzonego pierścieniem, już to *rogi bawole.* Tego rodzaju talizmany, zwane przez Włochów *Jettatura*, służyć mają za obronę przeciw wszelkim *urokom.* Już to co do *uroków*, niemasz bardziej przesądnych ludzi nad Egipcjan. Gdziekolwiek się obrócą, widzą oni a raczej chcą widzieć już to jakieś złe duchy, już to groźne jenjusze. Egipcjanin truchleje na widok czarnego kota, przekonany, że w nim siedzi djabeł, gotowy zawsze spłatać jakiego figla biednemu śmiertelnikowi. Ilekroć przyjdzie mu porzucić jaki ciężar na ziemię, czy to skrzynię, czy polano drzewa, nieomieszka nigdy zawołać „za pozwoleniem," a to w przypuszczeniu, że jaki duch leży w tem miejscu i mógłby się obrazić, gdyby na niego tenże ciężar zwalono. Kiedy Ibrahim Basza pozwolił rzeźnikom wystawiać mięso przed sklepami, co dawniej zakazane było, rzeźnicy wkrótce zaniechali tego zwyczaju, twierdząc, że ludzie głodni przechodząc około sklepów, zazdrosnem okiem spoglądali na ćwiartki baraniny i że wskutku tego handel widocznie upadał. Przesąd ten odnosił się do wpływów tak zwanego *złego oka. Złe oko* tak wielką w Egipcjanach budzi obawę, że nawet na koniach i wielbłądach zawieszają mnóstwo pewnego rodzaju muszelek, którym przypisują władzę oddalania uroku; sami zaś noszą przy sobie kartki obejmujące spis *dziewięćdziesięciu* przymiotów *Allaha*, tudzież *inwentarz pozostałości* po Machomecie. Handel tego rodzaju ta-

lizmanami czyli *amuletami* jest nader rozgałęziony w Egipcie, a szczególniej też oddają się onemuż Pielgrzymi odbywający corocznie pielgrzymki do *Mekki*.

— „Powiedz mi, gdzie ty pieniądze podziewasz,“ zapytał Ojciec marnotrawnego syna: „Widać, że nie znasz się na rachubie.“ „Owszem kochany ojcze“ znam wszystkie *pozycje* arytmetyczne, i wiem, że *dwa od jednego nie mogę, więc pożyczam.*“

Szarada.

Tego nikt mi niezaprzeczy,
Że gdzie *trzecie czwarte* rzeczy,
Tam wnet wskaże co są warte
Częste *drugie, trzecie, czwarte*,
A gdy Panie *druga trzecia*
Za nic mają już Waszecia!
Pierwsze, czwarte znane wszędzie
Bo się liczą w zwierząt rzędzie,
Drugie czwarte, gdy zechcecie
Tamże znaleźć też możecie,
Licz *pierwszego* i *czwartego*
Też do rodu zwierzęcego,
Wszystko często się powtarza
Przez kochanka, lub nędzarza,
Oba pragną w swej przyszłości:
Ten miłości, ten litości,
A los sprawia dla igrzyska,
Że z nich rzadko, który zyska!

(Zeszła Szarada: *Zawadyjaka.*)

Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki,** Ner 10, wyszedł z druku i zawiera: Historja Śgo Tomasza z Akwinu; Misja w Madura (dokończenie); Monografje Zakonów; Korrespondencja z Sejn; Kronika; Dekret Śtej Kongregacji Odpustów.

— **Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego,** wydawanego pod redakcją główną Dra Stan: Janikowskiego, wyszedł z druku poszyt 1szy i 2gi za rok 1866, i zawiera następujące artykuły: Janikowski: Materjały do dziejów hygieny i policji lekarskiej w Polsce. Mińkiewicz: O operacjach zalecanych przeciw żylakom. Grzybowski: Obrona Marjanny W., o podpalenie obwinionej. Pląskowski: Uwagi o powyższej sprawie i o monomanji podpalania w ogólności. Hoyer: Poszukiwania nad zakończeniem nerwów w rogówce oka. Rozbiory dzieł lekarskich przez Drów: Hoyera, Janikowskiego i Wilczkowkiego. Wiadomości zakrajowe: Kronika lekarska zagraniczna, przez Dra J. Kulskiego i Wyciągi z pism perjodycznych. Czynności Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego.

— **Bluszcz,** pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet Ner 24ty, wyszedł z druku i zawiera: Do ślicznej, poezja, przez H. Ilnicką (z ryciną); Siedm lat Faraonowych, przez N. L. Anczyca; Intryga, powieść, przez Jana Zacharjasiewicza (dalszy ciąg); Ruch muzyczny, przez J. Sikorskiego.— **Dodatek**: Bluza dla chłopczyków od 4—8 lat (z ryc:); Stanik wysoki z baskiną (z ryc:); Bluzka zwana „Amaranta“ (z ryc:); Szydełkowa wszywka gipiurowa, przewlekana wstążką (z ryc:); Medaljon szydełkowy do ozdoby białych spódnic (z ryc:); Szydełkowa wszywka (z ryc:); Deseń na siatkę z wszywką, robione z wązkiej tasiemeczki do firanek i t. p. (z ryc:); Deseń podkładany na poduszki (z ryc:); Sakiewka. — Prenumerata kwartalnie w Warszawie, rs. 1 kop: 80, na prowincji rs. 2.

— **Bazar,** Ner 11ty, wyszedł z druku i zawiera: Ocalona, powieść J. K. Turskiego; Mozajka; Nad strumykiem, wiersz Florjana; Posłuszeństwo i środki otrzymania go od dzieci, przez A. Rondelet'a Profes: Fil: (dalszy ciąg); Od Redakcji; Część Mód; Mody zagraniczne; Czepeczek muślinowy ozdobiony koronkami Cluny (z ryciną); Podstawka pod lampę (z 3ma rycinami); Kamzut ubrany aksamitkami (z ryciną); Opis ryciny kolorowanej; Tajemnicza księga, przez J. G.

— **Rodzina,** Nr 11ty, wyszedł z druku i zawiera: Związki małżeńskie między krewnemi, przez Ignacego Zenowicza; Święto wiosenne, wiersz Liljany; O karach cielesnych w domu i szkole, napisał Józef z Mazowsza; Wspomnienia z podróży na Wołoszczyznę (dalszy ciąg), przez Teodora-Tomasza Jeża; Niektóre choroby dzieci; Rozmaitości; Od Redakcji.

— **Przegląd Tygodniowy życia społecznego, literatury i sztuk pięknych,** Ner 10ty, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Od Redakcji; Zbytek w strojach; Kronika krajowa; Wyjątki z Anthologji liryków Hellady, przez X.; Fryderyk Rückert; Edward Kloc, powieść T. T. Jeża (przegląd); Kompozycja do śpiewu (przegląd muzyczny); Najnowsze wynalazki; Kronika zagraniczna; Korrespondencja od Redakcji; Wiadomości z literatury i sztuki.

— **Kmiotek,** Ner 10, wyszedł z druku i zawiera: Jakim sposobem bez wielkiego kosztu można przyrabiać dostatku; Rady gospodarskie; Niedźwiedź biały; Nieszczęsne spotkanie.

— **Goniec leśny i wiejski,** Ner 11sty, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Od Redakcji; O gospodarstwie rybnem; O budownictwie wiejskiem, przez K. Majerskiego (dokończenie); Przegląd rolniczy; Kalendarz leśny; Rozmaitości; Ogłoszenie.—W odcinku: Zimowy najazd dzików, przez W. Pola.

DONIESIENIA.

Ostatnie Wiadomości.

Ajencja Reutera donosi z Nowego-Yorku pod datą 3go Marca: *New-York-Times* oświadcza, że Gabinet popiera jednomyślnie politykę Johnsona. Liczne deputacje zgłosiły się do Prezydenta, aby mu ofiarować swe poparcie.—Dług publiczny z d. 1m Marca wynosił 2820 miljonów dollarów, wzrósł więc w ciągu przeszłego miesiąca o 3½ miljony.—Z Mexyku piszą, iż 7go Lutego Juaryści, po siedmiogodzinnej walce zajęli Alamos (w prowincji Cinaloa). Za to znowu w innych okolicach kraju działania wojsk Cesarskich pomyślnym skutkiem uwieńczone były.—W Malcie zaprowadzono miesięczną kwarantannę na wszelkie produkta i przysyłki z Aleksandrji przybywające, a to skutkiem ukazania się cholery w Egipcie. — Listy z Alexandrji 8go b. m. datowane donoszą, że w ogóle zmarło tam tylko 18 osób.—Jeden z dzienników Wiedeńskich donosi, że Cesarzewicz Francuzki jako Prezes wystawy powszechnej, zaprosi Następcę Tronu Austrjackiego do zwiedzenia takowej.—*Bank und Handelsztg* z 15go potwierdza mniemanie, że Austrja przystanie na reformę Związku.—Na posiedzeniu Peszteńskiej Izby niższej d. 15go, zapowiedziano dwa wnioski mające na celu mianowanie Komisji do wypracowania projektu prawa o kwestji narodowości—W Zagrzebiu, tegoż dnia Sejm Kroacki zatwierdził raport Komitetu administracyjnego co do nadania swobody religijnej protestantom Kroacji i Slawonji. (Schl: Ztg.)

Przyjechali do Warszawy:

Borkowski Felix Ob: z Włocławka nr 1585; Jasiński Wojciech Ob: z Grójca nr 725; Lewiński Maurycy Ob: z Suwałk nr 625; Ostrowski Wład: Ob: z Lipna nr 1720; Sokołowski Felicjan Ob: z Kamienicy nr 1740; Wąsowicz Tomasz Ob: z Lipna nr 625; Żwan Józef Ob: z Grodziska nr 1218.

Wyjechali: Augustynowicz Alex: Urzędnik do Radomia; Bram Jan Doktor do Lublina; Morski Antoni Ob: do Radomia; Markowski Wład: Ob: do Rudna; Truskolawski Stan: Ob: do Kielc; Wilkoński Tomasz Ob: do Trzylatkowa; Załuski Tomasz Ob: do Rochał.

Przyjechali z Zagranicy: Gielert Wilhelm Kupiec z Poznania nr 603; Lampe Wiktor Kupiec z Lipska nr 601; Markiz de Ryodezi Ob: z Liworno nr 414; Tun Karol Ob: z Wrocławia nr 30.

Wyjechali Zagranicę: Breczkowski Hipolit Kupiec do Krakowa; Briner Józef i Elbel Adolf Kupcy do Berlina; Grotowski Wład: Ob: do Berlina; Krasiński Karol Hr: do Krakowa.

Ceny targowe głównych artykułów żywności na wczorajszym targu Piątkowym były następujące: Co do nabiału: Masła bez soli funt u włościanek k. 27½; u składników Masło litewskie funt k. 40; Śmietany kwarta k. 22½; Twaróg k. 7½; Ser krowi k. 15; Jaj kopa k. 80.— Co do drobiu: Indyk rs. 2 k. 70; Indyczka rs. 1 kop. 80; Pularda k. 50; Kaczka k. 60.— Co do ogrodowizny: Buraków korzec rs. 1 k. 5; Kartofli korzec rs. 1 k. 65, garniec k. 5½; Cybuli ćwierć rs. 4.— Z powodu mrozu nowalji nie było.— Co do zwierzyny: Sarna rs. 9; Zając rs. 1 k. 20; Kwiczołów para k. 18.— Co do ryb: Karp żywy k. 22½; Lin żywy k. 25; Sandacz żywy k. 37½.— Ryby śnięte. Szczupak i Sandacz po k. 13. Okoń k. 12; Leszcz k. 13; Sielawek po k. 10; Płotki po k. 9.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 16 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 85 do rs. 8 kop. 10; żyta od rs. 4 k. 50 do rs. 4 k. 80; owsa od rs. 2 k. 32½ do rs. 2 k. 55; gryki od rs. 4 k. 20 do rs. 5 kop. 70; kartofli od rs. 1 k. 50 do rs. 1 k. 80.

TEATR WIELKI.

Dziś, *Dziesięć Cór.* — *Tańce Perskie*— Jutro, Wystąpienie Panny *Bogdanoff* i Pana Alexandra *Tarnowskiego*: Drugi i część trzeciego aktu *Asmodea.— Divertissement Tancerskie.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś, *Płacz i Śmiech.* — *Ulicznik Warszawski.*— Jutro, *Damy i Huzary.*

Okowity próby 10, płacono dnia 15go b. m., za wiadro od rs. 2 k. 60½ do rs. 2 k. 66½; za garniec od rs. — kop. 85 do rs. — kop. 87.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 17go Marca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop 15, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., żądają rs. 82 k. —, dają rs. 81 k. 67; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 70 k. 66, dają rs. 70 k. 17; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg:, za rs. 100, żądają rs. 108 k. 50, dają rs. — k. —; z r. 1866, żądają rs. 106 k. 50, dają rs. — k. —; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. 33; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 25, dają rs. 91 kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 68 k. 65, dają rs. 68 k. 25; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 76 k. 50, dają rs. — k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 124 k. —, dają rs. — k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, żądają rubli sr. 95 kop. 50, dają rs. 95 kop. 25; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 104 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: za rs. 100, dają rs. 45 kop: —; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 86 kop. —, dają rs. — kop. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 100 k. —, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 43. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 75.— Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych od rs. 100, k. 94⁴/₉; od Listów likwidayjnych od rs. 100, kop. 118⁸/₉.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.